

Protokół Nr 31/2014

ze wspólnego posiedzenia

**Komisji Rewizyjnej; Komisji Działalności Gospodarczej, Promocji i Rozwoju; Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej; Komisji Oświaty, Kultury i Sportu; Komisji Gospodarki Komunalnej i Ładu Przestrzennego; Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami; Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Nieruchomościami oraz Komisji Budżetu i Finansów
w dniu 29 stycznia 2014 r.**

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Komisji Rewizyjnej; Komisji Działalności Gospodarczej, Promocji i Rozwoju; Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej; Komisji Oświaty, Kultury i Sportu; Komisji Gospodarki Komunalnej i Ładu Przestrzennego; Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami; Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Nieruchomościami; Komisji Budżetu i Finansów oraz zaproszeni goście wg załączonej listy obecności.

Posiedzenie otworzył **Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Profaska** który powitał wszystkich obecnych a następnie poinformował, że tematem posiedzenia będzie omówienie projektów uchwał w sprawie:

- 1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny na rok 2014,
- 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny,
- 3) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej,
- 4) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej,
- 5) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości lokalowej,
- 6) zmiany uchwały Nr XXXVII/510/13 z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Śląskiemu w 2014 roku,
- 7) zmieniająca Uchwałę Nr XXXVII/500/13 Rady Miejskiej z dnia 13 grudnia 2013r. w sprawie określenia metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty,
- 8) określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- 9) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Bełk,
- 10) wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych w budynku komunalnym stanowiącym własność Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny,

- Omówienie projektu uchwały nr 1) i 2).

Skarbnik GiM Zbigniew Wojtyło omówił poszczególne zmiany w budżecie oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej GiM.

- Omówienie projektu uchwały nr 3), 4), 5).

Naczelnik Wydziału MiG Ilona Cyroń poinformowała, że te projekty uchwał dotyczą uregulowania stanu prawnego działek. Są to drogi w Czuchowie ul. Zawadzkiego i w Leszczynach ul. Polna, które w wykazie widnieją jako drogi gminne, a w rzeczywistości należą do Agencji. Dlatego gmina chce je wykupić.

W sprawie projektu uchwały nr 5) powiedziała, że chodzi tu o nabycie budynku przy ul. Kopalnianej, który należy do Kombinatu koksowniczego. Klub Sportowy z Czuchowa wynajmuje tam pomieszczenia piwniczne, dlatego Kombinat zaproponował gminie wykup. Jeżeli dojdzie do tej transakcji Kombinat da nam nieodpłatnie trzy lokale mieszkalne, które bezie można zasiedlić, a przyszłości zbyć.

- Omówienie projektu uchwały nr 6).

Przewodniczący RM Marek Profaska wyjaśnił, że dotyczy on tego, żeby linię 194 podzielić na linię 194 i 195. Powiedział, że jest to zmiana porządkowa, linia 194 będzie jeździła przez Czuchów, z kolei linią 195 będzie prowadziła do Szczygłowic. Należało to rozdzielić ponieważ pasażerom często się te trasy myliły, bo obiema jeździła linia 194.

Radny Bogdan Knopik wskazał na fakt, że bardzo drogo kosztują nas wydatki na komunikację. Dotacja do KZK GOP to ponad 1,5 mln zł, a do MZK Jastrzębie to 1,9 mln zł.

Pełnomocnika ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że są to główne autobusy w gminie i są mocno obłożone. Nie jesteśmy członkiem KZK GOP, ponieważ nie możemy być w dwóch związkach i dlatego mamy takie stawki. Jednak nie wiadomo czy za chwilę nie wystąpimy z MZK Jastrzębie. Na dziś sytuacja nie pozwala na gwałtowne ruchy. Na pewno wrócimy do dyskusji na temat organizacji komunikacji w gminie. Musimy przychylnie spojrzeć na linie rybnickie, ale i tak wszystkie decyzje związane z wystąpieniem ze związku skutkują z opóźnieniem o rok. Linia 194 jest linią bezwzględnie konieczną. Poinformował również, że na kolejne posiedzenie Komisji zaprosi przedstawiciela MZK Jastrzębie, jeżeli będzie taka wola ze strony Rady.

Radny Ryszard Jonderko powiedział, że należałoby informować mieszkańców jakie koszty gmina ponosi na komunikację. Że nie jest to tylko cena biletu.

Sołtys Książenic Marek Szczeh zapytał czy byłoby możliwe żeby trasę Książenice-Szczygłowice obsługiwały linie rybnickie, może byłoby taniej.

Pełnomocnika ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że jest to temat do dyskusji, jednak na dzień dzisiejszy tego nie wiadomo.

- Omówienie projektu uchwały nr 7).

Przewodniczący RM poinformował, że wpłynęły 3 pisma dotyczące projektów uchwał 7) i 8).

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student wyjaśniła jakie zmiany wprowadza się do uchwały podjętej 13 grudnia 2013 roku. Pewne zapisy budziły wątpliwości i były różnie interpretowane. Robimy to dlatego, żeby nie było żadnych wątpliwości, że stawka naliczana jest w ten sposób, że stawką podstawową jest 10,50 zł za pierwsze 4 osoby w gospodarstwie i 8,00 zł za każdą kolejną oraz żeby nie było wątpliwości, że stawki znajdują zastosowanie do osób zamieszkujących poszczególne lokalne mieszkalne. Opłatę liczymy na lokal mieszkalny a nie na nieruchomość, jeżeli mówimy o budynkach, w których lokali jest wiele, czyli w tzw. blokowiskach.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że pojawiły się wątpliwości interpretacyjne i należało te kwestie doprecyzować. Żeby nie było tak, jak to zostało zinterpretowane w spółdzielni, że pierwsze 4 osoby w bloku płacą 10,50 a pozostałe 200 8,00 zł. Że chodzi o lokal mieszkalny a nie o nieruchomość jako np. 200 osobowy blok.

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student powiedziała, że gdy był zapis "do nie więcej niż 4 osób" to było to rozumiane tak, że jeżeli jest nieruchomość zamieszkała przez więcej niż 4 osoby, to te pierwsze w ogóle pomijamy, a ta piąta płaci 8,00 zł.

Radny Artur Szwed wyraził prośbę żeby informacje dotyczące zaokrąglenia 50 groszy w górę dać na każdej klatce. Żeby wyraźnie zaznaczyć jaka jest opłata w zależności od ilości osób zamieszkujących dany lokal.

Józef Zaskórski Sekretarz GiM powiedział, że jest jeszcze jedna niepokojąca sprawa. Ustawodawca użył określenia nieruchomość i to może być podstawą sytuacji niejasnych. Nieruchomość to działka, na której znajduje się, bądź nie znajduje budynek. I można do tego właśnie w taki bezpośredni sposób podchodzić, że nieruchomość to ten blok na danej działce. A może być i tak, że na jednej działce są dwa bloki, albo tak, że jeden blok jest na 10 działkach i wtedy trzeba by było wycisnąć to ekwilibrystycznie. Wykupione mieszkania to też specyficzna nieruchomość, która wynika z ustawy o własności lokali. I tu też prawnicy mają podzielone zdania. Jeden twierdzi, że jest to nieruchomość, a drugi będzie twierdził, że to jest nieruchomość umowna. W przypadku spółdzielni tytuły własności są chyba 4. I to jest

cały problem. Dopóki ustawodawca nie nazwie dosłownie o co chodzi będziemy mieć takie problemy.

Radny Artur Szwed zapytał czy spółdzielnia nie zaskarży nam zapisów uchwały jako nieprawidłowe.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik odpowiedział, że może się tak zdarzyć. Jeżeli będą się upierać przy swoim sposobie płacenia mogą pójść do SKO bądź dalej do WSA.

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student powiedziała, że w ustawie mówi się o właścicielach nieruchomości i tego terminu używa ustawodawca. W przypadku uchwał różnicujących stawki, w większości metoda obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami jest metodą od osoby. Tylko 3% gmin wybrało inne metody, to są powierzchnie lokalu bądź zużycie wody. Każda gmina różnicując te stawki pod względem ilości osób właśnie w uchwałach doprecyzowała te kwestie.

Radny Waldemar Mitura przedstawił wątpliwości, które wyraziła Rada Nadzorcza Spółdzielni, Zarząd oraz mieszkańcy. Odczytał treść pisma (w zał.), które wpłynęło do Przewodniczącego RM. Położył nacisk na §1 pkt 2 tego pisma.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że jeśli chodzi o pismo spółdzielni, to padło tam stwierdzenie, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Mianowicie, że obiecywaliśmy jakiś ukłon w stronę spółdzielni, że będą różnicowane stawki pod względem zabudowań. Nie można różnicować mieszkańców na tych mieszkających w blokach i na tych mieszkających w domach jednorodzinnych. Odczytał zdanie z pisma, które było wystosowane do spółdzielni 20 maja 2013 roku, a więc z czasu kiedy jeszcze nie wdrożyliśmy systemu: "Biorąc pod uwagę, powyższe informuję, iż po wprowadzeniu nowego systemu gospodarowania odpadami, a także po analizie kosztów, ilości wytwarzanych odpadów oraz liczebności gospodarstw domowych, rozważymy potrzebę nowelizacji prawa miejscowego, w zakresie różnicowania stawek opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w zależności od liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość". Chodziło nam dokładnie o to, co zrobiliśmy teraz. A to co spółdzielnia sobie z tego wyciągnęła, to jest kwestia tychże definicji - gospodarstwa, nieruchomości etc. Dopóki ustawodawca nam do końca tego nie doprecyzuje, będziemy mieli tego typu problemy. Natomiast jeżeli chodzi o stronę techniczną to dziwi się on spółdzielni. Jeżeli my to możemy robić w gminie to oni również. Oni doskonale wiedzą ile osób mieszka w danym lokalu. Po prostu próbują się wymigać od tego, żeby pozbyć się odpowiedzialności za składane deklaracje.

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student powiedziała, że jeszcze raz chciała podkreślić, że nie było mowy o różnicowaniu stawek pod względem rodzaju zabudowy. Żeby można było taką stawkę policzyć, trzeba mieć bardzo szczegółowe dane. Dziś samochód jedzie 14 razy na zabudowę wielorodzinną, tam jest częstszy odbiór, a 4 razy jedzie na zabudowę jednorodziną. Policzyć kilometry, zużycie samochodu, paliwo, koszty osobowe itd., to muszą to być naprawdę dokładne dane. Ustawa wyszła, funkcjonuje, ma pewne niedociągnięcia ale nie jest zła. Stanowisko ministra ochrony środowiska jest takie, że to spółdzielnia ma składać deklaracje w imieniu swoich mieszkańców i musi się do ustawy stosować. Trwają prace nad zmianą pewnych zapisów ustawy, ale ustawa jest zgodna z konstytucją i czy nam się podoba to czy nie, musimy pracować na tym co mamy.

Radny Artur Szwed przypomniał, że zanim weszła ustawa radni debatowali na temat śmieci, na temat tego jakby to było najlepiej zrobić i zdecydowali, że będą łączyć a nie dzielić. Stwierdzili, że każdy obywatel na terenie naszej gminy, bez względu na to czy mieszka w domu czy w bloku, będzie płacił jednakowo. W tym kierunku szliśmy. Być może za rok znowu zmienimy uchwałę i kwotę za odpady.

Przewodniczący RM powiedział, że do końca nie wiemy gdzie są droższe koszty wywozu odpadów, spółdzielnie sugerują, że w kierunku domów jednorodzinnych a może być zupełnie odwrotnie.

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student powiedziała, że tego na dzień dzisiejszy nie wiemy.

Radny Artur Szwed powiedział, że ludzie jeszcze muszą się nauczyć segregacji ale już jest z tym lepiej. To będzie się zmieniać, a my będziemy nad tym debatować.

Józef Zaskórski Sekretarz GiM powiedział, że on, jako mieszkaniec budynku w zasobie spółdzielni, płaci w czynszu również koszty administracyjne i spółdzielnia łaska nie czyni i powinna to wszystko prowadzić od początku do końca. Powiedział, że czytając ich wystąpienie zastanawia się jaką stawką go obciążyli na początku roku. Mieszkając w środku budynku, gdyby zaczęli odliczać te 4 osoby z brzegu to on powinien płacić już 8,00 zł według ich mentalności. Prawda jest taka, że jeżeli spółdzielnia nie chce czegoś robić to niech pozwoli właścicielom lokali na stworzenie wspólnot mieszkaniowych i wtedy wspólnoty poradzą sobie świetnie. Zarząd spółdzielni powinien się skupić bardziej na kwestii wdrożenia w życie i wpojenie mieszkańcom segregacji, bo można by stwierdzić, że odpady spółdzielni nie kwalifikują się jako posegregowane, a wtedy stawki są zupełnie inne.

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student odniosła się do zarzutu spółdzielni, że spółdzielnia inkasentem. Pani Student powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości żeby spółdzielnia mieszkaniowa była inkasentem opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Na to przepisy nie pozwalają.

Radny Bogdan Knopik powiedział, że ta ustawa jest jednak dobra, zobowiązuje nas do czegoś. Dobrze, że w ogóle z tym wystartowaliśmy, bo w innych gminach w kraju mają problemy. A przyczepić się można do wszystkiego i różnie to interpretować. Trzeba po prostu wszystko ludziom wytłumaczyć, bo docierają do nich błędne informacje.

Radny Artur Szwed powiedział, że w kwestii zaokrągleń dobrze by było gdyby ludzi poinformować, że wynika to z ordynacji podatkowej, że nie jest to decyzją radnych. Chodzą takie pogłoski, że radni zaokrąglili stawkę do 11,00 zł, a prawdę mówiąc nie jest to od nas zależne.

- Omówienie projektu uchwały nr 8).

Naczelnik Wydziału GO Elżbieta Student wyjaśniła, że w związku ze zmianą stawki opłaty za gospodarowanie odpadami trzeba było dostosować wzór deklaracji do obowiązującego prawa. Powiedziała, że uwagi, które zostały zgłoszone do wzoru deklaracji omówi mecenas, który ma być na sesji. Wniesione uwagi są takiej natury, że jeśli chodzi o samo wyliczenie stawki opłaty nie mają one na to wpływu, nie wnoszą żadnych skutków prawnych ani nie stoją na przeszkodzie żeby ta uchwała została podjęta.

- Omówienie projektu uchwały nr 9).

Ewelina Woch pracownik Biura Funduszy Zewnętrznych omówiła projekt uchwały nr 9). Wyjaśniła, że w związku z oceną formalną wniosku o dofinansowanie zadania budowa boiska sportowego w Bełku, Urząd Marszałkowski wystosował prośbę o zaktualizowanie Planu Odnowy Miejscowości Bełk. Aktualizacja ta polega na dopisaniu określenia: miejsce mające szczególne znaczenie dla mieszkańców wsi Bełk.

Radna Jolanta Szejka powiedziała, że plan jest bardzo szczegółowy, na poprzednich zebraniach też były dopisywane różne rzeczy, jest to wymysł Urzędu Marszałkowskiego żeby zaznaczyć jednym zdaniem, że plac zabaw jest miejscem, które jest szczególnie ważne dla mieszkańców sołectwa. Byłoby to zrozumiałe gdyby takie uzupełnienie dotyczyło czegoś nowego, czegoś co jest w toku i dopiero będzie realizowane ale to miejsce, ten plac zabaw ma już pięć lat.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że plan ten był konsultowany wcześniej, zanim został przedstawiony na poprzedniej sesji Radzie miejskiej i wszystko było dobrze. Naraz, gdy przyszło do składania wniosku, okazało się, że jest źle.

- Omówienie projektu uchwały nr 10).

Naczelnik Wydziału MiG Ilona Cyroń omówiła projekt uchwały nr 10). Powiedziała, że jest to budynek w zasobie komunalnym, przy ulicy Dworcowej 7, są tam 32 mieszkania. Jest złożonych 18 wniosków o wykup, a ponadto z pismem do Burmistrza wystąpiło 20 osób o utworzenie wspólnoty mieszkaniowej.

W związku z przybyciem Mecenas Zbigniewa Pławeckiego Przewodniczący RM poprosił go o wyjaśnienie uwag, wniesionych przez sołtysa Książenic Marka Szczecha, do projektu uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Sołtys Książenic Marek Szczech powiedział, że pośredniczył w składaniu deklaracji śmieciowych przez mieszkańców, w związku z tym nasunęły mu się pewne uwagi dotyczące wzoru deklaracji. Następnie przedstawił te uwagi i swoje propozycje zmian Radzie Miejskiej. (zał.)

Mecenas Zbigniew Pławecki powiedział, że odniesie się w kontekście aspektów prawnych do tych uwag. Powiedział, że jeżeli Rada chciałaby cokolwiek zmienić w treści tej deklaracji, która podlega konsultacji, to skutek jest taki, że dzisiaj tej deklaracji nie można by przyjąć w drodze uchwały. Jeżeli chodzi konkretnie o te uwagi, to nie sposób odmówić im w pewnej mierze słuszności, natomiast żadna z nich nie wskazuje na zapis, który skutkowałby niezgodnością z prawem uchwały określającej treść deklaracji.

- W kwestii zapisu mówiącego o wyrażaniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, to jest to zapis prawnie obojętny i faktycznie tego zapisu tam być nie musiało. Ale jego obecność nie wprowadza pod względem prawnym niczego istotnego. To, że Generalny Inspektor Danych Osobowych zwraca uwagę, że nie może osoba, która jest zobowiązana na podstawie przepisów ustawy do złożenia odpowiedniego oświadczenia, deklaracji, podania danych nie może się uchylić od tego, to jest fakt. Natomiast taka klauzula nie powoduje stanu niezgodności z prawem w tym wzorze deklaracji.
- W kwestii odpowiedzialności prawnej, to chyba została tu pomyłona odpowiedzialność w przepisach prawa z odpowiedzialnością karną. Takiego rygoru odpowiedzialności karnej za składania fałszywych danych być w deklaracji nie może. W deklaracji jest uprzedzenie o odpowiedzialności wynikające z przepisów, a te przepisy to nic innego, jak tylko ustawa o utrzymaniu czystości i porządku oraz ordynacja podatkowa i skutek w postaci wszczęcia postępowania wymiarowego w przypadku podania nieprawdziwych danych. Ta klauzula również nie powoduje naruszenia prawa, które mogłoby poskutkować chociażby interwencją organu nadzoru.
- Następną poruszona kwestia, to kwestia składania podpisów w przypadku nieruchomości stanowiących współwłasność małżeńską przy ustroju wspólności ustawowej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy jasno tutaj mówi jakiego rodzaju oświadczenia składane przez jednego z małżonków wymagają potwierdzenia przez współmałżonka. Z całą pewnością złożenie deklaracji takiego potwierdzenia nie wymaga, więc można przekazywać mieszkańcom taką informację, że podpis jednego z małżonków na deklaracji śmieciowej wystarczy.
- Ostatnia kwestia dotyczy numeru ewidencyjnego. Faktem jest, że w naszym wzorze deklaracji jest to pojęcie trochę nieprecyzyjne. Numer ewidencyjny dotyczy działki, która nie musi dotyczyć odrębnej nieruchomości. Zamysłem tutaj było to, żeby uchwycić ten numer ewidencyjny, na którym posadowiony jest budynek. i o ile w przypadku kolejnej zmiany wzoru deklaracji należałoby tą sugestią wziąć pod uwagę, to na chwilę obecną taki zapis jest zrozumiały i może obowiązywać.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik wyjaśnił, że w tym przypadku chodziło o to, żeby można było uchwycić konkretnie daną działkę czy daną nieruchomość,

bo zdarzają się sytuacje takie, że z maleńkiej działki pojawia się prawie kilkaset kilogramów odpadów zielonych. Pytanie skąd. I wtedy zaczynamy zastanawiać się nad tym, czy są to faktycznie odpady komunalne, czy możliwe jest wytworzenie takiej ilości odpadów zielonych na tak małej posesji. Daje nam to wtedy sygnał, że ktoś np. próbuje albo z działalności rolniczej albo z innej działalności gospodarczej podrzucić nam odpady. A przy działalności jest zupełnie inna stawka. Mamy już ten temat uchwycony, udało się zlokalizować faktycznie kto te odpady wystawia. Jest to potrzebne żebyśmy mogli takiej weryfikacji dokonywać. Natomiast nikogo jeszcze nie odesłaliśmy do domu, czy nie wzywaliśmy do złożenia korekty, jak numeru ewidencyjnego nie wpisano. Ponadto od ponad miesiąca na naszej stronie internetowej jest już portal Gisowy i wpisując tam adres można bez żadnego problemu tą działkę znaleźć. Więc rubryka ta nie jest aż tak dużym utrudnieniem dla mieszkańca, a jest sporym ułatwieniem w kontrolowaniu procesu odbioru śmieci. **Zastępca Burmistrza Andrzej Raudner** dopowiedział jeszcze, że mamy w gminie nieruchomości, które nie są zabudowane, nie są zamieszkane, nie mają nadanego numeru budynku, bo budynków po prostu na tych działkach nie ma budynków, ale na tych działkach są wytwarzane odpady. I właściciele tych działek chcą sobie żeby te odpady przez gminę były odbierane. Są składane deklaracje i jedynym sposobem zidentyfikowania takiej działki jest numer tej działki.

Marek Szczech wskazał jednak, że zapis ten jest w sekcji adres nieruchomości zamieszkałej. Powiedział, że Wysoka Rada nie musi w tej chwili uchwalać tej deklaracji, ponieważ termin złożenia deklaracji minął i następna deklaracja będzie składana przy następnej okazji. Więc tutaj jakiegoś pośpiechu nie ma. Powiedział, że złego prawa nie ma sensu uchwalać, tylko należy zastanowić się i zrobić tą deklarację raz a dobrze, i uchwalić ją za miesiąc lub dwa, po to żeby nie ponosić kolejnych kosztów na drukowanie kolejnych deklaracji, które pójdą na przemiał. Docenił geoportal, powiedział, że jest bardzo dobrze zrobiony, jednak nie widzi potrzeby żeby starsi mieszkańcy przychodzący składać deklaracje musieli sięgać do internetu po numer działki. A jeżeli nie ma takiej potrzeby to napiszmy to w objaśnieniach, żeby nie było wątpliwości, że nie trzeba tego numeru działki wpisywać. To samo dotyczy współwłasności małżeńskiej. Dlatego należy stworzyć jednoznaczny zapis w objaśnieniach, że w wypadku małżeństwa wystarczy, że jedna osoba złoży tą deklarację.

Przewodniczący RM powiedział, że są pewne niuanse ale w sensie prawnym ta uchwała jest jak najbardziej odpowiednia. My złego prawa nie uchwalamy.

Radny Bogdan Knopik zapytał jak to teraz będzie technicznie wyglądać skoro mieszkańcy już deklaracje złożyli. Czy będzie teraz trzeba coś korygować.

Pełnomocnik ds. PRiG Grzegorz Wolnik powiedział, że nie trzeba będzie nic korygować. A chodzi o to, żeby jak najszybciej weszły w życie aktualne deklaracje. Nie wszyscy złożyli deklaracje w terminie, cały czas ludzie na bieżąco korygują deklaracje, jest cały czas ruch w tym. Więc miejmy już deklaracje takie, które ułatwią mieszkańcom wyliczanie tych stawek, ułatwią życie mieszkańcom. Zawierają one być może pewne niedoskonałości ale korzyści wynikające z posiadania nowych deklaracji są na pewno większe.

Ad. 2

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Sylwia Gruszkiewicz

**Prowadzący obrady
Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Marek Profaska**